- 6

K

SW

P

W Kos

K. M.

ismá S.

ow Ko

Láncko

KAZANIE
O BŁOGOSŁAWIONYM
IOZEFIE
Z KOPERTYNU
WYZNAWCY FRANCISZKANIE

Miane przy dokonczeniu trzech dniowego Nábożenſtwá *BEATYFIKACYI IEGO.*
W dźień Niepokálanego Poczęćia N. MARYI Pánny w Roku 1754. w Kośćiele Zawichoſtſkim Fránćiſzkáńſkim

Ioſeph accreſcens & decorus Gen. 49.
Iozef wzraſtaiacy y ozdobny.

CO w porządku nátury dźieie ſię zdrzewami, to w porządku łáſki z ludźmi cnotliwemi, iż iáko támte gdy w przyrodnią ſobie obfituią wilgoć, oſobliwie przy ſpływaiących wodach, korzenie rozkrzewiaią, w zroſtu nábieraią, wypuſzczaią látorośći: á potym rozłożyſte zagęśćiwſzy gáłęźie, okázałym zdobią ſię wzorem, y obfitość rozwiwſzy kwiátow, powábne oku ludźkiemu wydáią owoce; ták ludźie przy ſpływá-

Iącey łáſce Boſkiey rozkrzewiáią ſię w pobożność, ros sną doſkonáłośćią, wdźięczną cnot świętych wypuſzczáią z śiebie wonność, zdobią ſię świątobliwośćią, kwitną niewinnośćią ſumnienia, y wytuczywſzy ſędźiwośćią látá, doyrzáły owoc godny ſamego Boga, iáko drzewa wydáią, według, Dawidowych Pſalmow: (a) *& erit tanquam lignum, quod plántatum eſt ſecus decurſus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo* y będźie iáko drzewo wſzczepione wedle śćiekáiących wod, ktore owoc ſwoy wydá w czaſie ſwoim. Y ná innym mieyſcu; (b) *Iuſtus ut palma florebit, & ſicut cedrus Libani multiblicabitur.* Spráwiedliwy iáko pálma zakwitnie, y iáko cedr Libanu rozſzerżáć ſię będźie.

Co ieżeli wſzyſtkim ſpráwiedliwym właſná, á iákoż bárdźiey IOZEFOWI z KOPERTYNV? ktory y wzraſtáł nád innych ſpráwiedliwych prędzey, y kwitnął świątobliwośćią ozdobniey, y wonność wydawáł obſiciey, y owoce cnot rożnych hoyniey. Inni bowiem wielu ſpráwiedliwi rośli w doſkonáłośći, lecz w podeſzłym wieku, bo lubo w łáſce Boſkiey ſwe żyćie ſkończyli, ále go od márności świáta zaczynáli, lubo ſwe ſerce poświęćili Bogu ná dozgonną miłość, ále go wprzod po świátowych doſyć náwodźiwſzy nikczemnośćiách, nieprzyſtoyną nápaśli pożądliwośćią, lubo krwią wylaną y śmierćią wierność ſwoię Chryſtuſowi ſtwierdźili, wprzod iednák w upornych trwaiąc błędách, długo náprześládowáli ſię Kośćioła Iego. Lubo moment oſtátni żyćiá ſwego mieli ſzczęśliwy, wielu iednák wſzyſtkie ſwe láta, ná łotrowſkim ſtráwili żyćiu, y śmierć

náwet

(a) *Pſal. 1mo* (b) *Pſal. 91.*

náwet ſamę dość nieſzczęśliwą; bo po łotrowſku ná ſzubienicy wiſząc, chwała Bogu! że z żalem za grzechy dokonáli. Ten zaś zdźiećinnych lát, od miłości Bogá żyćie zacząwſzy, rosł iák niewinny, iák ſpráwiedliwy y wſzyſtkie żyćia ſwego láta w świątobliwośći ſkończył. Inni kwitnęli żyćia pobożnośćią dosyć pięknie, ten ozdobniey; bo támtych iáko złoto ſniedźiſta, wprzod poſzpećiła pláma, álbo iáko w winnicy w kwiećie pierwſzego groná zwárżyłá niepráwość; Ten iáko złoto bez ſniedźi, kwiát bez wſzelkiey zarazy, y świećił, y kwitnął Bogu ná chwáłę. Inni wydawali wonność cnot wielu, ále nie wſzyſtkich; byli znáczni ćierpliwośćią, ále mnieyſi miłośćią bliźniego, byli známomići uboſtwem dobrowolnym, ále niebyli zaleceni pokorą, byli przykładni umartwieniem y oſtrośćią żywota, ále niebyli pochwaleni z cichośći y ſkromnośći ducha. Ten zaś wſzyſtkiemi przyozdobiony cnotámi; ćierpliwośći, miłośći bliźniego, uboſtwá, pokory, umártwienia y oſtrości żywota, cichośći y ſkromnośći ducha, y innych cnot świętych wdźięczną wydawał wonność. Inni pokázywáli owoce, właśnie iednemu tylko przyzwoite ſtánowi, to ieſt: álbo Wyznáwcom, álbo Apoſtołom, álbo Męczennikom, y ták żyli w niewinnośći ſumnienia iáko wyznáwcy, ále nie prácowáli gorliwie około zbáwienia ludzkiego iáko Apoſtołowie, co ieſt większa, álbo ieżeli byli w niewinnośći ſumnienia, y oraz pracowali dla zbawienia ludzkiego, ále nieporownáli ſię w ćierpliwośći Swiętym Męczennikom, co ieſt doſkonálſza. Ten zaś przyzwoite wſzyſtkim ſtánom

owocé wydáwał z śiebie, niewinność ſumnieniá iák Wyznáwcá, pracą około zbawienia ludzkiego iáko Apostoł, ſtáteczną ćierpliwość iáko Męczennik, ták włáśnie, iáko by był wieloraki wſzyſtkim, że mu ſłużą słowa Mędrzcá Pańſkiego, (c) *Sanctus unicus multiplex.* Ieden co do iſtoty Swięty wielu w ſobie wyrażaiący, ták iáko obraz wiele pokázuiący oſob, álbo iedno zwierćiádło wiele wydaiące ludźi. Ktorą wielorákość gdy w iedney Błogosławionego IOZEFA oſobie dowiodę? Obaczyćie, iák był wzraſtáiącym IOZEFEM y ozdobnym *Ioſeph Accreſcens & decorus, Sanctus Unicus multiplex.*

BOZE iedyny náturą, wieloráki; bo troiáki w oſobach dopomoż mowiącemu ná część twoię, á ná chwałę ſługi twego. Mátko Niepokáláná Iedná Oſobą, lecz wieloraka godnośćią, boś Cora Przedwiecznego Oyca, Mátká Syná Bożego Oblubienica Ducha Swiętego. Vdźiel mi błogosławieńſtwa, áżeby iák IOZEF KOPERTYN Niepokál: Poczęćie twoie chwalił żyiąc, ták iá go po śmierći zdolnie w dźień Twego Swięta nieudolną mową moią wychwalił.

Ad Majorem DEI Gloriam.

WZroſt y ozdoba káżda zrąd zalećenie ludźiom przynośi, z kąd y innym przez podobieńſtwo ſtworzonym od Boga rzeczom wágę y ſzacunek daie; á to ieſt; że lubo ſą co do iſtoty iedne, iednákowoż co do wyrażenia w ſobie ſkutkow y co do oka ludzkiego wielorakie. Pátrzáyćie śię ná wzraſtáiące drzewo, powiedźćie, ktore wám śię náybardźiey podoba, czyli nie to, ktore y co do rozłożyſtych gałęzi wielorakie y co do owocow rożne? rzuććie okiem ná ko-

ſztow-

(c) *Sap: 7mo.*

sztowną perłę lub drogi dyáment, osadźić, czyli nie ta ich ozdoba że tá w koronie pięknośćią, ten w pierśćieniu szacunkiem rowná się wielorakim kleynotom? Złoto między kruszcámi czyli nieprzeto ludzkiemu powabne oku, że iednym będąc w istoćie swoiey, wszystkich cenę w sobie zamyka? Y wnierozumnych zwierzętách wolno práwdy szukáć. Zkąd znáczny krolewska powagą między wszystkiemi zwierżami Lew? między ptástwem Orzeł? ieżeli nie ztąd, że pierwszy siłą, drugi szypkośćią wszystkim wystárczyć może. Ale co máćie oczy swoie zatapiáć w rzecach nierozumnych, obroććie ie ná ludźi. Káżdy człowiek w osobie ieden w wielu własnościách tym wszystkim stworżeniom rowná, w wielu przechodźi. Rowná się? bo pospolite wszystkim má w sobie mienie według S. Grzegorza, (d) *Omnis creaturæ aliquid habet homo, esse cum lapidibus, vivere cum arboribus, sentire cum animalibus.* Káżdego stworżenia ma w sobie cząstkę człowiek, iestestwo podobne kamieniom, żyćie podobne drzewom, zmysły podobne bydlętom. Przechodźi? bo procz tych má iesżcze własnośći przyrodnie, ktoremi iest nád wszystkie źiemskie ozdobnieysży stworżenia, á te są rozum, pámięć, wola; ktore ták doskonálą obraz człowieka, że w iedneyże osobie iego, cáłey niedośćigłey Troyce Náyświętszey piástuią podobieństwo. Ieżeli to máło? bierzćie iesżcze w szczegulnośći káżdą z tych człowieka własność, osądźćie, ieżeli rozum wielorakim nieiest? bądź w poznawániu rzeczy, ktore w sobie iák w zwierćiedle wydáie bądz w wyrownániu obszernym krásomowcom, bądź

w po-

(d) *Hom: 29. de Ascensione Domini.*

w poięćiu zawiłych Filozofow biegłośći bądź w docho.
dzeniu głębokich trudności Teologow? Przyznáyćie;
ieżeli iedná pámięć wieloraka nieiest? ták w przypominániu rzeczy przeszłych, iak w uważeniu teraznieyszych, iákoli też w przewidzeniu przezornym okiem przyszłych?
Powiedźćie; ieżeli iednáż wola wieloraka nie iest? częśćią w obieraniu dobrego, á w odrzuceniu złego, częśćią w przyłożeniu serca do rzeczy godnych kochania, á oderwaniu affektu od rzeczy godnych w zgardzenia? częśćią w pragnieniu wydoskonálenia swego, á niechceniu zniszczenia swego?

Toż się dźieie w Swiętych; bydź może ieden co do istoty wieloraki, co do wyrażeniá w sobie wielu *Sanctus unicus multiplex.* Y lubo przezorná w rządách swoich opátrzność Boska dla rożnych obrządkow w Kośćiele swoim, rożne rożnym wydźiela łáski; (e) *alii datur sermo sapientiæ, alii sermo scientiæ, alii gratia sanitatum, alii operatio virtutum, alii Prophetia.* Iednemu udźielony iest duch mądrośći, w owym wydoskonálony duch umieiętnośći, támten przyozdobiony iest duchem Proroctwa, innemu daná iest łaska do leczenia chorych, innemu sposobność do wykonaniá wielkich cnot y cudow. Ták właśnie iáko więc w udźielnym Krolestwie Monárchá, rożnym osobom według sposobnośći ich rozmáite rozporządza urzędy; z tym wszystkim táż sama szczodrobliwość Boska, ktora iest dlá rożnych y wielu rozrzutna, bywa często dla iednego choyná. Iednemu Iánowi synowi Zebedeusza dla przywileiu osobliwszey nád innych miłośći, z niewyczerpanych skárbow do-
broći

(e) *S. Paulus I. ad Cor. Cap. 12.*

broći swoiey; wielorakie Zbawićiel udźielił łaſki; to Proroctwa, to Mądrośći, to umieiętnośći, to moc wſkrzeſzeniu umarłych, w uleczeniu chorych, dał mu urząd Apoſtolſki, uczynił go Ewangeliſtą, Páſterzem y Doktorem.
Ná tym ia zaſadźiłem fundamenćie wzroſt y ozdobę Błogosławionego IOZEFA KOPERTYNA, że iednym będąc w iſtoćie IOZEFEM, przez udźielone ſobie wielorakie łaſki dla oſobliwſzego przywileiu Miłośći Chryſtuſowey mogł wielu Swiętych wyráźić wcnotách. Iednákowoż żeby mowa moia była określoná nieiakiemi granicami, y támę iáką miała, wydám go iednym y wielorákim we trzech ſtánách; między Wyznáwcami Wyznáwcą, między Apoſtołami Apoſtołem, między Męczennikomi Męczennikiem. Pierwſzego dowodząc z niewinnośći ſumnienia, innego z żyćia y pracy Apoſtolſkiey, trzećiego z ſtáteczney ćierpliwośći. Co gdy uyrzyćie? przyznáćie, iák był w zraſtáiącym IOZEFEM y ozdobnym.
Ile do pierwſzego. Wiedźiał Błog. IOZEF, iáko przy mocney wierże, przy gorącey miłośći BOGA, przyzwoita ſtánowi Swiętych Wyznáwcow zachowac niewinność ſumnienia; ktora że w troiſtym ſzacowáć ſię może podźiále? iuż iako doſkonáła, iuż iáko doſkonálſza, iuż iák náydoſkonálſza, ile ſił mieć mogła w IOZEFIE pobożność, y przy śiłách ile wymiáru łáſki Boſkiey, tyle ſtárania y uſilnośći miała w wydoſkonáleniu iey. Niewinność ſumnienia doſkonáłá w ſprawiedliwym tym ſię zaleca, że żadnym śmiertelnym nie plami ſię grzechem iákoby ſama będąc známienita łaſką poświęcaiącą, czy-
niła

niła człowieka sprawiedliwym, przyiácielem samego Boga, dźiedźicem Krolestwa Niebieskiego, Synem Boskim przyspośobionym, grzechu zaś śmiertelnego iáko doświadczonego Zboycy, y náywiększego łupieżcy, ktory odarszy człowieka z łaski Boskiey, czyni go iedną piekła poczwarą, niesprawiedliwym, nieprzyiaćielem Boga, dziedźicem piekła, Synem czarta przeklętego, w cale znieść niemogła; Nie inszym sposobem tylko iáko dźień z nocą, iásność z ćiemnośćiami, żyćie z śmierć ą żadnego uczestnictwa mieć nie mogą, ták áni Sprawiedliwość z niesprawiedliwośćią, (f) *Quæ participatio justitiæ cum iniquitate, aut quæ societas lucis ad tenebras* Niewinność sumnienia doskonálsza tym się zachwala, że nie tylko śmiertelnym nie iest zeszpeczoná zakáłem, lecz áni z powszechnym zgodźić się nie może grzechem, przez ktory lubo by człowiek łáski nie utraćił poświęcaiącey, á zatym ieszcze by się mogł názwáć dźiedźicem Nieba, iáko Syn Boski prawdźiwy, przyspołobiony przez łaskę, utraćiłby iednák stopień doskonálszey świątobliwośći, ktory się ná tym funduie, ááeby nie podlegáć áni karże áni żadney winie. Iuż niewinność sumnienia w trzećim doskonáłośći stopniu tym nád insze szacuie się, że áni śmiertelnym zakałem, áni powszechnego grzechu plámą, áni náwet (co náydoskonálsza iest) pierworodną zmazą nie iest pokalaná. W tym ostatnim doskonáłośći stopniu, procz Nátury ludzkiey w Chrystusie złączeniem Bostwa zupełnie poświęconey! Sama tylko Mátka Boska za osobliwszym przywileiem Iey tylko samey od Boga dánym, náyczystszą y náynie-
win-

(f) *S. Paulus ad Cor. 2.*

winnieyszą była. Co z okoliczności dźisieyszego Swiętá Niepokálanego Iey poczęćia, ze trzech gruntownych dowiodę przyczyn. Ze ná ten świát zesłaná, ázeby była Mátką Boga swego, Stworżyćiela swego, y Odkupićiela swego; Boga swego, ktory ią obrał, Stworżyćiela, ktory ią Stworzył; Odkupiciela, ktory ią odkupił. Ile z pierwszego nie mogła bydź w żadnym grzechu obraná, częśćią iż to Boskie obieranie niebyło przypadkowe, lecz z umysłu Boskiego od wiekow ią za Mátkę náznaczaiące. Częśćią iż to obieranie było tákiey Mátki, ktoraby była godná Syná Boskiego, ktorey nie tylko żeby się nie wstydźił po Cała Wieczność Syn Boski, lecz oráz żeby go żdobiła. Pierwszego świadkiem Petrus Damianus: (g) *Christus Matrē sibi elegit, qualē meruit habere, de qua nō erubesceret.* Drugiego Bernard S. (h) *Talem sibi scivit eligere, qualē se decere sciebat* Powiedź teraz káżdy, czyliby zdobiło Boga, mieć Mátkę Adamowym pokálaną zakałem, á bardźiey czyliby nie był wstyd, mieć za Mátkę, czartowską, nie Oyca Przedwiecznego Corkę? dźiedźiczkę piekła, nieprzyiáćiołkę Boga? Ktora przećiw wszelkiemu Práwu Syn własny sądźić by muśiał; Czyli by nie był wstyd, gdyby złość y winá pierworodna Mátki dziedźicznym práwem zlewałaśię ná Syná według Doktora Anielskiego. (i) *Ignominia Matris ad Filiū redundásset.* Atuiuż odpowie káżdy, że z tey przyczyny nie mogła bydź wgrzechu poczęta. Lecz áni z drugiey, nie mogła bydź w grzechu stworżoná; bo ten, ktory stworżył Aniołow náyczystszych, Adámá y Ewę w stánie niewinności, gdyby był w grzechu stwor-

B zył

(g) *Petr. Dā. Serm. de Concept. B V. M.* (h) *S. Bernard Ser. 2. super Missus* (i) *D. Thomas 3. Parte. Quæ 27.*

zył Mátkę swoię? to by uczynił, álbo: że niewiedźiał o tey plámie; álbo że nie mogł iey oczyśćzyć, álbo; że choćiaſz wiedźiał y mogł, to niechciał; powiem, że niewiedźiał? zbluźnię przećiwko wszystko umieiętnośći Boskiey; osądźę, że nie mogł; bezbożność popełnię przećiw Wszechmocnośći Boskiey; rzekę, że niechciał; rzecz godná śmiechu, wiedząc y mogąc żeby BOG niechćiał stworżyć Mátkę swoię bez pierworodney skázy? ktora od wiekow nád Adámá y *Ewę* y nád wszystkich ukochał Aniołow. Ile ná ostátek z trzećiey przyczyny muśiał ią odkupić osobliwszym iák inszych ludźi sposobem, dla ktorey odkupienia osobliwey przyszedł iák dlá wszystkiego stworzenia według Swiętego Bernárdyná Sen: (k) *Christus plus pro redimenda Virgine venit, quam pro omni alia Creatura.* Osobliwsze odkupienie iest według S. Antoniná, ktorym przezorne ná przyszły upádek oko upátruie, by nie upadł, niżeli ktore iuż upádłego dźwiga y rátuie, ták włáśnie, iák lekárstwo doskonálsze iest uprzedzaiące chorobę, niżeli chorego uzdrawiaiące. Tym doskonálszym sposobem przez uprzedzaiącą łáskę zachowáł Odkupićiel Mátkę swoię od pierworodney skázy; według Doktora Seraficznego. (l) *Eam à peccato originali non quod infuit, sed quod infuisset, redemit, atq; singulari gratia præservavit.* A zatym z ták gruntownych przyczyn, że byłá Mátką tego, ktory Ią obrał; tego, ktory ią stworżył, tego, ktory Ią odkupił, bez wszelkiego wątpienia byłá náyczystsza y náyniewinnieysza.

Y tákąc niewinnośćią náydoskonálszą, cienia grzechu pierworodnego nieznáiącą Chrystusowi przez náturę á Mát-

(k) *Tom.* 4. (l) *S. Bonav. Lib. de Concept.*

Mítce iego przez łáſkę y dar oſobliwſzy właśćiwą, iá;
ko inni Swięci ták y Bł: KOPERTYN niebył wſłáwiony, ále niewinnośćią doſkonálſzą (bo o doſkonáley áni wątpić) grzechu powſzechnego cierpieć nieumieiącą iák ſię zálećił, kto z Kraſomowcow doſtátecznie opowie? z Rytmotwórcow zupełnie wyráźi? z Dziejopiſow doſkonále okryśli? Ná czego dowod nie będę wam przytáczał, oſtrożnośći w mowie, ktorey ſię wſzylcy dźiwowali, pilnośći zmyſłow, przez ktore iakiekolwiek zakáſy, gdy ſą otwarte, wchodzą; świadectwa Spowiedników, ktorzy go nie mieli z czego rozgrzeſzáć; Sáme wám tylko przed oczy ſtáwiám złączenie ſię Iego z Bogiem, ktorym to ſpráwił; że ná świećie żyiąc, y w ćiele podlegaiącym ſkáźie, żył iákoby w Niebie, y zwyczaiem Błogoſłáwionych bez náymnieyſzego niebeſpieczeńſtwa w grzech iáki náylekſzy wpádnienia. Iako bowiem Swięći w Niebie z tąd ſą od wſzelkiego ćienia grzechu dalecy, że iedyná ieſt im zabawka chwalić Boga y z nim ſię ćieſzyć, (m) *Totum negotium non erit, niſi laudare Deum & frui DEO.* Y że oni zanurżywſzy ſię w ſłodkośćiách Niebieſkich, ták zoſtáią, iák gdy by nie byli, gdyż ſą w uſtáwicznym zachwyceniu Boſkim, (n) *bibent jugiter, & bibent, & abſorbebunt, & erunt, quaſi non ſint.* Ták Błog: KOPERTYN żeby był náymnieyſzym proſzkom grzechowym zaporę założył, tę ſobie iedyną zadał zabawę, ćieſzyć ſię z Bogiem, *Totum negotium non erit niſi &c.* Zoſtáwáć ná źiemi, zatopiwſzy ſię z nim przez uſtáwiczne zachwycenia bez zoſtáwania *bibent jugiter & abſorbebunt &c. &c.* Przeydźie

B2

(m) *S. Aug.* (n) *Abdiæ, Cap. 1. V. 16.*

dźie cáłe życie Iego, przetrząśniyćie láta, á doznáćie! jáko On ázeby nie miáł czáſu Bogá obráźić, cáły ſię w nim zánurżył *Totum negotium &c.* Oto Słuchacze ledwie do pory lát ośmiu przychodźi, w ktorey ludźie poſpólićie zaczynáią grzeſzyć, aż zaraz ták ſię łączy przez miłość, ktora ieſt związkiem, według Sw. Dionizego ściſłym (o) *Quilibet amor eſt virtus Vnitiva*, że jákby nie był ná źiemi, widząc go raz w zachwyceniu w ſzkole, inny w Kośćiele, *Et erunt quaſi non ſint.* Im zaś z láty wzroſtu nábierał, tym też miłość gorę bráła, ktora iak od náymnieyſzego grzechu broni, ták zachwycenie według Sw. Dionizego ſprawuie, *Eſt autem extaſim faciens Divinus amor*, bo co ná ktorym mieyſcu odpráwował KOPERTYN? z kim obcował? ázeby ná ktorym mieyſcu zoſtáiąc cáły z Bogiem przez zachwycenie nieprzeſtáwáł? *Totum negotium &c.* Idźie w Wigilią Bożego Národzenia ná nábożeńſtwo, nábożeńſtwo żeby nie było z roztargnieniem myśli, polećiawſzy z pośrzod Kośćioła aż do wielkiego Ołtárża, ieſt w zachwyceniu, *bibent & abſorbebunt &c.* gotuie ſię do Stołu Páńſkiego, przygotowanie żeby było bez rozrywki wſzelkiey, ieſt w zachwyceniu *Totum negotium &c.* Modli ſię z drugiemi Zákonnikámi przed grobem, mnoſtwem lamp ozdobionym, modlitwa áby była bárdźiey złączoná z Bogiem, uwieśiwſzy ſię między goreiącemi w grobie lámpámi bez ſzwánku, ieſt w zachwyceniu *Et erunt quaſi non ſint*, odprawuie Mſzą codźiennie, ále wniey przez dwie godziny zabawia ſię z Bogiem w zachwyceniu *Totum negotium &c.* Záczyná w dźień Zeſłania Ducha

(o) *de Divinis Cap. 4.*

Ducha Sw. *Veni Creator Spiritus*, áż iuż przy wielkim trzęśieniu źiemi obrácá śię po cáley Kaplicy wzachwyceniu *Et erunt quaśi non śint*; Idźie przybrany w Kápę po kroczgankách Kośćielnych w Processyi, lecz iuż go tám nie masz, bo no ná kraiu Kázalnicy klęczy w zachwyceniu, *Et erunt quaśi non śint*. Klęczy w dzień Niepokalanego Poczęćia przed Iey Ołtarżem; lecz iuż ná doł spuszczony po źiemi czołga śię w zachwyceniu. *Totum negotium &c.* Przychodźi z Zoną swoią y z licznym gronem dworskich, Rządzcá Kástylii, á przedtym Námiestnik Krolá w Neápolim, áżeby KOPERTYNA obaczył, lecz on śię widźieć nie pozwała, bo podniosszy śię do Obrazu MARYI, przestáie uniego w zachwyceniu *bibent & abśorbebunt &c.* Mowi kto Imię IEZVS lub Imię MARYA, on nie słucha tylko w zachwyceniu! Pokazuie mu kto Niebo wołáiąc. *o iák piękne Niebo!* On weń nie pátrzy, tylko iáko ptászyná wiesza śię na gałązce w zachwyceniu *bibent & abśorbebunt &c.* Nárадźáią śię Málárże, iák máią wydać Obraz Niepokálánego Poczęćia MARYI IOZEF zawoławszy! *Iák? poczęćie MARYI? Niepokálanę poczęćie?* bez zmysłow zostáie, Chodźi po ogrodźie Báránká ná rámionách piastuiąc, z ktorego niewinnośćią áżeby śię był lepiey nácieszył, wyrzućił go w gorę y sám za nim w záchwyceniu wyżey drzewa ogrodowego polećiał. *Totum negotium &c* Choruie ćięszko IOZEF, że śię podnieść śiłámi swemi z łożka nie może, nieśie mu Kápłán Swiętą Kommunią, porwany z łożká ná powietrze, zabiega drogę BOGV swemu w zachwyceniu. *bibent & abśorbe-*

bunt

bunt &c, Pokázuią mu osobę nową Sw. Antoniego Zakonnicy, iuż go niewidzą między sobą, wisi u Antoniego w zachwyceniu *Et erunt quasi non sint*. Iednym słowem cała zabawa iego była álbo się z máłą dźiećiną Iezusem báwić w zachwyceniu, iáko go często widywano, álbo z Sw. Antonim przy słodkich rozmowách podroż odprawiáć, iáko go postrzeżono, álbo z Aniołàmi chwalić Boga, y ich z Niebá zlátuiących do Domu Loretáńskiego ukázowáć, iáko uważano, *Bibent & absorbebunt, & erunt, quasi non sint, totum negotium non erit nisi laudare Deum, & frui DEO*. Ale co ia zaciągam z Nieba dowodow ná pokázanie źiemianom nienáruszoney y grzechem powszechnym niewinnośći KOPERTYNA? ktore są y do poięćia im trudnieysze, y doli, w ktorey zostáią, nieprzyzwoite. Niech wyświádczą niewinność Iego niemowlęta, ácz im przecięsz uwierzą, ktore y między ludzmi zostaią, y dalekie są od zdrady, á kochaiące prawdę. Y odpowie zá wielu iedno, ledwo co umieiace ięzykiem władnać, gdy mu On mowić kázał; że: *Brat IOZEF iest wielki grzesznik y niecnotá, y iak umrze poydzie do piekłá*; to rzekło; że *Brat IOZEF iest wielki Swięty, y iák umrze, poydźie do Nieba*; á tu trzeba z dziękczynieniem zawołać do Boga, (p) *Ex ore infantium & lactentiū perfecisti laudem*. Niech dadzą świádectwo o niewinnośći Iego y w doyrzałym wieku ludźie, wszákże po tyle razy nawiedzaiac IOZEFA, niewymowną wonnośćią y wdźięcznym zapáchem násyceni w Celi Iego, sądźili go Aniołem w ćiele słodyczą y niewinnośćią Niebieską nápeł-
niO;

(p) *Psal.* 8.

nionym. Mogłżeby IOZEF, tę z siebie wydáć wonność? gdyby był choć náymnieyszym powszechnym oszpecony grzechem? Niech opowie ná koniec czystość Duszy iego same zázdrosne piekło, ktorego świádectwo, iáko nieprzyiáćielá będźie miáło większą wagę; y wyznáie; iáko wyznáło przed iednym Káplánem; z opętanego, czarta wyrzucaiącym, z rozkázánia Boskiego; że *Duβa Brata KOPERTYNA iest przyiemna BOGV y wielce miła, á iemu nieprzychylna.* Czyliżby mogł zataić nieprzyiáćiel czystośći Duszy, czárt przeklęty; á bardźiey czyliżby nie wynurżył, y náymnieyszych zakáłow IOZEFOWYCH? Znak tedy, że Dusza iego wolna od nich każdego czasu była. Odezwą się ná koniec y same nierozumne stworżenia, oświadczaiąc niewinność nie skáżoną Iego; maiąc bowiem IOZEF w pámięći owe Psalmisty słowa (q) *Laudate Dominū bestiæ & universa pecora, serpentes & volucres pennatæ*, zgromadźiwszy z pola owce do Káplice N.M.P. gdy mowił Litánie, te mu beczeniem odpowiádały, poki się nie skończyła litánia; Chwalił Boga y z ptakámi *Laudate Dominum volucres pennatæ*, majac bowiem dárowánego szczygła w Celi swoiey, nie pierwey ieść mu dáwał, áż poki ná przemiány nie prześpiewał z nim Litánii, byłyż komu ták posłuszne nieme stworżenia? chyba temu, ktorego sumnienie bynáymniey nie było zabrukáne, á táki iest Błog. KOPERTYN, badź przez złączenie się z Bogiem w zachwyceniách, bądź przez naymilszą zabawkę w chwaleniu Boga, czyli z Swiętemi, czyli z Aniołami, czyli z nierozumnemi stworżeniámi. A tu ieżeli wzrost pięk-

kny,

(q) *Ps.* 48.

kny; ozdoba śliczna, z niewinnośći Sumnienia zaleca IOZEFA swiętym między Wyznáwcami Wyznáwcą, dopieroż Zyćie y práce Apostolskie, wielkim go szacują między Apostołami Apostołem:

2. Tytuł Apostolstwa nie z tąd przyznany ma bydź dwunástu Vczniom Chrystusowym, że byli przy boku iego, lecz że go we wszystkim náśládowáli, iakoby nie co inszego było w rzeczy sámey bydź Apostołem, tylko żyć ná przykład Chrystusa; inaczey; sądźiłbym; że y Iudász zdrayca był prawdźiwym Apostołem nie Apostátą; Swięći zaś Paweł y Máćiey Apostołámi zwáć by się nie powinni, czego ieżeli bronićie mowić? pozwolćiesz że życie práwdźiwe Apostolskie zawisło ná tym, áżeby porzućić wszystko dla Chrystusa, porzućiwszy, iść za Chrystusem, poszedłszy, prácowáć wiele dla Zbáwienia ludzkiego, A to wszystko w Błog. uyrzyćie KOPERTYNIE. Náyprzod że porzućił wszystko dlá Chrystusa; porzucenie to dwoiákim bydź może sposobem; przez wzgardę wszystkiego dobra, máiętnośći, kogactwa, honorow, godnośći, urżędow świátowych gardząc niemi y odrywáiąc od nich serce. Y przez wzgardę siebie samego nieczyniąc nigdy woli swoiey, lecz zaprzedáiąc się w niewolą Chrystusowi, wszystkę wolność swoię pod nogi Iego rzucaiąc. Porzucenie w rozumieniu pierwszym nie iest ták trudne, dlá czego áni ták doskonáłe iák w drugim, według Grzegorza Sw. (r) *fortasse laboriosum non est homini, relinquere sua, sed valde laboriosum est relinquere semetipsum, minus quippe est abnegare, quod habet, valde autem multum est abnegare quod est.*

Nie

(r) *Hom. 32 In Evangeli:*

Nie ieſt ták pracowitá człowiekowi odſtąpić wſzyſtkiego co dziedźicy, bardźiey záś pracowitſza ieſt porzucić ſiebie ſamego, mniey álbowiem przykrośći ma człowiek w wyrzeczeniu ſię tego, czym ſam nie ieſt, wiele zaś trudności ieſt, wyprzyſiąc ſię y tego, co ſam ieſt, nic włáſnego ſobie náwet ſamemu nie zoſtáwuiąc (s) *Multum reliquit, qui nihil ſibi retinuit.* Dwa ſą światy, ieden w nás, ktory poſpolicie názywa ſię máłym świátem, drugi w około nas, ktory pełen ieſt ziemſkich márnośći, wzgardźić drugim rzecz ieſt wielka, ále wielu, náwet Poganinom ieſt poſpolita, wyrzec ſię pierwſzego, rzecz iák ieſt rzádka, ták bez porownánia doſkonálſza, y ſamym tylko prawdźiwie náśláduiącym przyzwoita; To doſkonáłośći dźieło, że iáśnie wydáło ſię w Swiętych Apoſtołách; żaden nie wątpi, że w náſzym oczywiſte KOPERTYNIE, obaczcie; Národźił ſię ná wzor Chryſtuſa y Oyca ſwego Fránciſzka w ſtáyni, wychowany w domu ubogich Rodźicow, FELIXA DEZY, Mátki Fránciſzki PANNORY, lubo niemiał doſtátkow świátá, ktoreby porzucił, ták iáko y Apoſtołowie, to iednák porzućił, co mu wrodzoná miłość kocháć kazała, włáſnych Rodźicow; á przytym to, co doſkonálſza ieſt; ſiebie ſamego w ſłodkie Chryſtuſowe zaprzągł iárzmo, zaprzedał w niewolą, chcąc bydź przykutym, mocnieyſzą nád żelazo wolą (t) *non ferro ſed ferrea voluntate* do Krzyża Zbawiciela więźniem miłości Vkrzyżowaney do śmierci.

Iuż ták wyzuwſzy ſię ze wſzyſtkiego, y ſam wiecznym zoſtáwſzy niewolnikiem krzyża, drogę doſkonál-

(s) *S. Gregorius* (t) *S. Aug:*

ſzą za Chryſtuſem zaczyná, w ktorey iák by ſię miał ſprawowáć, náuká Zbáwiciela, ktora świátłem była Apoſtołom, oświeciła y IOZEFA, (u) *Si quis vult poſt me venire, tollat crucem ſuam & ſequatur me*, ieżeli kto chce iść za mną, niech dźwiga krzyż ſwoy y niech w ślady moie wſtępuie, te słowa: *Sequatur me* Vczony Tytelmanus wykłáda? *mea veſtigia imitetur, & ex me in omnibus vitæ ſuæ formam ſumat, in humilitate, manſvetudine, patientia, charitate aliisq; hujusmodi.* Iáko by, to iedno było, iść za Chryſtuſem, co wżycia iego ślady w ſtępowáć, y zniego we wſzyſtkich cnotách bráć przykład, w pokorze, cichośći, ſkromnośći, ćierpliwośći, w miłośći &c. Iák w Swiętych Apoſtołách ták y w Błog. KOPERTYNIE, właśnie gdyby w południowym Słońcu iáśniejące promienie, wydawáły ſię ślady życia Chryſtuſowego, ktore gdy bym miał w ſzczegulnośći wyliczać, prędzey by mi ſię zdáło z niezgruntowánego wybrnąć morza, niż nieprzeliczone iák piáſek morſki, zycia iego przekłádaiąc cnoty, do końca traſić. A do tego że te Wyznáwcom poſpolite, ktoż wątpić może! że w Swiętym y niewinnym IOZEFA iáśniały ſumnieniu? Dla czego iá bárdźiey ná to obrácám oczy, czym ſię prawdźiwy Apoſtołow ſzacuie urząd; to ieſt: praca około zbawienia ludzkiego. Ná to bowiem ſą wybráni od Chryſtuſa y po cáłym rozeſłáni Swiecie, ażeby iáko rolnik zaſiáwſzy y zaorawſzy rolą ſwoię, fortunne ſwego czáſu zbiera ſnopy do brogu ſwego, ták SS. Apoſtołowie rozrzuciwſzy ziárno zbawienne, ſłowo Boże, ná dobrey człowieka roli, plenne

y obfi,

y obfite do gumná Niebieſkiego z duſz ludzkich zbierali kłoſy (w) *elegi vos, ut eatis & fructum afferatis, & fructus veſter maneat.* Prácá Apoſtolſka w rozſiewániu ziárná zbawiennego y przynoſzeniu owocow, częścią bywá przez proſte y ſzczere náuki, częścią przez znáki y cuda, ktore ſą iákoby oczywiſtym świádectwem, y gruntownym dowodem práwdźiwey náuki, y dlá tego Chryſtus chcąc náukę ſwoię iáſną y prawdźiwą pokázáć, przy cudách y podźiwieniá godnych ſprawách, właśnie iák przy iáſnym Słońcu ćiemnym niedowiárkom ná widok ią ſtáwiá; (x) *Si mihi non creditis, alioquin propter opera, quæ ego facio, credite*; Ták zbawiennemi náukámi, iáko y niezliczonemi cudámi, że Apoſtołowie Swięci z cáłego Swiátá obfity owoc z pozyſkánych duſz ludzkich Niebu przynieśli! wiádomo wám o tym. O Náſzym zaś IOZEFIE ſłucháć proſzę; iáko ten częścią proſtemi y ſzczeremi o Bogu náukámi, częścią przez niezliczone znáki y cuda, niewiernych do wiáry błędnych ná drogę prawdy, grzeſznych do pokuty, oziębłych do gorącey miłości Boga przyprowádził. Pytácie ſię, iákie iego náuki były? proſte, ále mądrości Boſkiey pełne, były głębokie; bo y náyſkrytſze Prorockim Duchem przenikáł rzeczy; niebył práwdá uczony w ſzkołách, z kąd niemiał nábytey umieiętności, bo go Chryſtus ták iáko innych Apoſtołow w prołocie Duchá powołał, w krotce iednák w ſzkole Chryſtuſowey do tey mądrości przyſzedł, że nie tylko proſte ludźie, ále y náymędrſi Teologowie, w náywiękſzych trudnościách, ktorych poiąć nie mogli, za świa-

 dectwem

(w) Joan: 15. (x) Joan: 14.

dectwem Kárdynáła de Laurea Zakonu mego, do IOZEFA iák do szkoły po náukę chodźili. Otwierał niedościgłe trudności, cudze przenikał myśli, zatáiona w głębokości serca skrytość iák w zwierciedle poznáwał, náwet przyszłe rzeczy w Boskich ieszcze ukryte wyrokách, iák przez perspektywę widźiał. Co że nie płonnie mowię, stáwiám ná to, Kárdynáłá Rápácyoli, ktorego w zawiłych skrupułách pierwey listowna odpowiedźia ułatwił, niżeli list radzacy się do IOZEFA był wysłany. Ferdynánda drugiego Wielkiego Xiażęcia Hetrurii, ktorego podobnym sposobem pierwey listem nápomniał do zgody, niżeli list szukaiacy rady u IOZEFA, czyli ma niebespieczna z nieprzyiácielem zaczynáć woynę? wysłał z Pálácu swego. Krola Hiszpáńskiego y Luzytáńskiego Filippa IV. Xiażęćia Burgundyi, Leopolda Cesarza, tych wszystkich y wielu innych Monarchow y Xiażąt, zdrowey od IOZEFA szukáiacych rády o wielu przyszłych rzecách, osoblwie o woynie z Turkámi, Prorockim káżdego upewnił duchem. Vrbaná VIII, Innocentego XV. Námiestnikow Chrystusowych y innych śmierć przewidźiał. Tysiącámi ludźi stáwić by ieszcze trzeba, ktorych w grzechach zástárzałość z fetoru poznáiac, do spowiedźi niewolił, ni spowiedźiách zapomniáne lub zatáione grzechy przypominał, powiádaiac nie tylko występek, ále y mieysce okoliczności występku. Ale coż mam po cudzych szperáć kątách? y z obcych kráiow świádkow sprowádzać, gdy ich w domu dosyć? cáłá Polska zezná, zaczawszy od Krolewskich Tronow, Biskupich infuł, Senáorskich

ſkich purpur, Mitr Xiążęcych, wſzyſtkie ſtány y kondycye ludźi głośić będą; iáko z ſłodkich IOZEFA náuk wiele im do ſmaku przypádło; ſtánie Ián Káźimierz Krol Polſki, ktoremu Krolestwo wyprorokował, z Turkámi woynę przepowiedźiał, zwycięstwo uprośił; zezná Andrzey Szołdrſki Biſkup Poznáńſki, ktoremu IOZEF nogi umywaiąc ná wſpomnienie Imieniá IEZVS w záchwycenie poſzedł, z zachwycenia wrociwſzy śię do zmyſłow, wprowadzenia Bráci ſwoich, z przedmieścia do Miáſtá Poznánia wymogł ná nim, Stánie Franciſzek Szembek Káſztelán Sánocki, Xiąże Alexander Michał Lubomirſki, Xiąże Radźiwił. Ow Sławny w Rycerſkich dźiełách Zámoyſki y innych wielu Polákow, ktorzy iák ptáſtwo ná rozłożyſte drzewo zlátywali śię do IOZEFA w ſwych potrzebach; z tych, iednym wżyciu pomyślne ſzczęścia, innym śmierć nieſpodźiáną prorokowáł, innym w ich potrzebách, ſkutek u Boga uprośił. Ciekáwiście pewnie ieſzcze widźieć mieyſce miſſyi y náuk Iego ták iáko innym wydźielone Apoſtołom; rzecz prawdźiwa, że między dźikiemi wiáry świętey nie rozśiewáł národámi, dźikości iednák ludźie chytrzeyſze nád grube národy, y w włáſney iy w cudzey wykorzeniáł źiemi. Náznáczone mu było do Miſſyi Krolestwo czyli Prowincya *Bari* w Włoſkim Páństwie, do ktorego był poſłány iák Sędźiwy Prorok y gorliwy Apoſtoł: (y) *Vade & Annuntia populo meo ſcelera eorum*, ná Miſſyi tey miłość z gorliwością, oſtrość z łaſkawością, gromienie złości z zaleceniem pobożności, pioruny náwet ſáme ná wyſtępki z czynieniem dobrodźieyſtwá

ták

(y) *Iſaiæ* 85.

tak zpoiáć y łączyć umiał, że w nim wßyscy ludźie Apostolskiego ducha oczywiście uznáwßy, za prawdźiwego u siebie czcili Apostoła.

A teraz iuż czas oglądáć Cuda, ktore oczywistym były dowodem prawdźiwey Iego náuki; Ale co mowię, oglądáć cuda? Cudu by trzeba, áżeby w ták krotkim czasie niezliczone policzyć; niech znoszą swoie łożka chorży, kulawi szczudła, skáleczeni ręce y nogi, trądy swoie trędowáci, ślepi oczy, niech tu przyidźie y ow szalony káwáler, ktorego Bł: IOZEF porwawszy, iáko Anioł Habakuka za włoły z sobą w gorę, w zachwyceniu uzdrowił. Przywołáycie y czartow, ktorych, IOZEF z ciał ludzkich wygnał, przyżeńcie owe owce z pola, ktore gdy grád pozabiiał, IOZEF ożywił, przyprowádźcie Báranow wściekłych, zaiączkow od zabicia uwolnionych, myszy szczury y wszelkie robactwo, po ogrodách szkodzące. Przynoście Okręty morskie, ktore z ludźmi tonące rátował, dziwiły się same morza cudom Iego, co to za ieden ktorego wiátry y náwáłności słuchaią. (z) *Quis est hic, cui & venti & mare obediunt.* Rzym, Kopertyn, Assyż, y inne miástá Włoskie, ktorym ták w pospolitości iáko y wszczegulności wielkie łáski y dobrodźieystwa czynił IOZEF; iuż tego práwie za cuda nie mieli, ále za codźienny zwyczay. Dopiero z nim mowią w Rzymie, iużći w momencie o trzysta mil w Mieście Kopertynie słáwiony, Oktáwiusza umieraiącego duszę do Nieba posyłá, p sławszy; nie báwiąc pułgodźiny czasu, powrácá do Rzymu z zadumieniem przytomnych, w Assyżu modli się w Kośćiele

z Brá-

(z) *Math 8.*

z Bracią, y tegoż czásu razem ná drugim mieyscu włásną Mátkę swoię w rzeczonym Mieście Kopertynie ná szczęśliwą wieczności wypráwuie drogę. Spytáymyż się teraz tych cudow? odpowiedaią, gdyby ich tylko mogł kto zrozumieć (aa) *Interogemus ipsa miracula, habent enim si intelligantur, lingvam suam*, Iák wiele ospáłych w wierze obudźiły, osłabiáłych umocniły, obumarłych wskrzesiły, *habent si intelligantur, lingvam suam*. Stánieśz ná sądźie Bozkim Iędrzeiu, y cáłą Acházyą náwroconą do Bogá zaprowadźisz, stánieśz Tadeuszu z Mezopotánią y Persyą, z cáłym Egiptem Szymonie, z Indyą, Pártyą, Medyą, Hirkanią, Baktryą stánieśz Tomaszu; tyle millionow pozyskánych Niebu postáwicie dusz, stánie y IOZEF KOPERTYN, obfite pracy swoiey pokáże zniwo z tylu zastárżałych grzesznikow, uporczywych Heretykow, zaciętych w błędách swoich Kálwinow, trudnieyszych do náwrocenia nád Pogánow iáko bowiem z prostego y nie obciesánego pniáká snádniey ktorą chcieć osobę, postáć, lub wyobrażenie wyrznąć, niż z poiągu krzywego, sęcerskiemu kunsztowi przeciwnego; ták Pogánow w żadnym Artykule wiary nie wyćwiczonych nákształt nieokrzesanych drzew (bb) *homines tanquam arbores* łátwieysza przerobić ná Kátolikow, á niżeli zapleśniáłe w grzechach y błędliwym kácerstwem nápoione Chrześciány, z parszywiałe (że tak rzekę) owce oczyścić z błędow, y do owczarni w prowádźić Chrystusowey; w tych tedy náwroceniu, gdy ták wiele korzyścił, znácznym zyskiem dla Nieba Błogosł: IOZEF, znák dobry, iák wielkiey do tego przykładał

pracy

(aa) *S. Aug. Tract. 24 in Joan:* (bb) *Math: 9*

pracy Apoſtolſkiey, *eatis, & fructum afferatis, & fructus veſter maneat*. Niewinnością ſumnienia między Wyznáwcami, żarliwym Apoſtołowaniem między Apoſtołámi, gdy ſię tak, iákoście ſłyſzeli, ozdobnym pokázał IOZEF, dálekoſz nierowniey (wnet uſłyſzycie) ſtał ſię ozdobnieyſzym, gdy do tych przyłączył y Męczeńſtwo.

3. Kościoł Swięty ná niewzruſzoney od Chryſtuſa ufundowany opoce, w poſtáci ſtroyno ozdobney Oblubienice widziany od Iáná, ma prawdá iák piękności, trwałości, ták y świetności w ſobie doſyć. Tylekroć razy nienáwiſtnym okiem pátrzy y pátrzyło ná tę Chryſtuſową Oblubienicę zprzyśiężone piekło, chcąc ią z iey ozdoby złupić, záiątrzało tyráńſkie ſerca, oſtatnie wynáydowało tortury, ktoremi morduiąc członki, miſtyczne ciáło Kościoł BOZY zniſzczyć zamyślało, ále darmo, im więcey krwie toczyły męczarnie z ciał Męczeńſkich, tym więcey przez rozkrzewienie ſię wiary y przymnożenie wiernych ozdoby nábierał Kościoł, krew bowiem oná niewinná była niby náśieniem ná roli Ewangeliczney wierno-płodnym (cc) *Sangvis martyrum ſemen eſt Chriſtianorum*. Dwoiaki záś rodzay Męczennikow według Grzegorzá S. oczywiſtych pierwſzy, ſkrytych drugi, iedni Męczennicy ná ciele, drudzy ná ſercu y myśli; (cc) *Duo ſunt Martyrii genera, unum in publico, alterum in mente & actione; itaque eſſe Martyres poſſumus, etiamſi nullo ferro percutientium trucidemur*. Względem pierwſzych okrutnicy ſą ludzie, w względem drugich tyránem ieſt miłość Bogá, lubo według Grzegorzá Swiętego słodkim, *dulcis tyrannus amor*,

(cc) *S. Cypria:* (dd) *S. Grego: Hom: 3.*

mor, támtym widocznie kát ná ciele, tym ſkrycie miłość ná ſercu okrutnie zadáie rány. Pierwſzych gdy męczą, álbo w nieznośnych umieraią boleściách, álbo po zadánych lubo żyią ránách, iednák z ich przyczyny życie kończą, drugich gdy bez przeſtánku miłość Boſka piecze, álbo w uſtáwicznym śmierci pragnieniu codźiennie umieraią, iáko Paweł, (ee) *Quotidie morior* álbo do Krzyża Chryſtuſowego życie ſwoie przykuwſzy, żyią, iákby nie żyli: (ff) *Chriſto confixus ſum Cruci, vivo, jam non ego*, Obadwa zacne, to chwalebnieyſze; obadwa doſkonálc, to ſtátecznieyſze, obadwa ciężkie, to przykrzeyſze, mniey ieſt bowiem życie ſkończyć, więcey śmierć przedłużyć, życie poſtradać ięſt raz umieráć, śmierć przedłużyć ieſt umieráć zawſze, życiá ſię pozbawić ieſt umrzeć w mgnieniu oka, śmierć kończyć ieſt umieráć cáłe życie.

Ták męczeńſtwem ciáłá iák męczeńſtwem ſerca y myśli był wſłáwiony Bł: IOZEF, pierwſzym dobrze, ále drugim lepiey. W Męczeńſtwie ciáłá lubo dla wiary nie cierpiał, cierpiał iednák dla miłości Chryſtuſowey, przyznácie; ieżeliż tá większa nád wiárę według Doktora narodow (gg) *major autem horum eſt charitas*; toć y Męczeńſtwo dla miłości znácznieyſze. Cierpieli inni Męczennicy ná ciele od prześladowcow y w cięſzkich okrucieńſtwách życie ſkończyli, cierpiały ten ná ciele od prześladowcow, lecz że w żadnych ſrogich nie umarł ránách, tym cudownieyſze Męczeńſtwo. Chcecie widźieć prześladowcow? oglądać rany? ile nienáwiſnych czytácie ludźi prawdźiwa świątobliwość w

D Ioze-

(ee) *ad Cor: 9.* (ff) *ad Gal: 2.* (gg) *1. ad Cor. 13.*

IOZEFIE potwarżaiących, przedźiwne zachwycenia Iego za czary ſądzących, ściſłe przez miłość złączenie z Bogiem, iednym czarta twierdzących łudzeniem, páſtwiących ſię nád niewinnym Iego ciałem, tyle mácie wielkich prześladowcow KOPERTYNA, ile náwet ſamych czartow przeklętych, o źiemię rzucaiących, depcących, duſzących, okrutnie biiących, y wſzyſtkiemi dręczących ſpoſobami, tyle zaiadłych ná IOZEFA kátow. Teraz oglądáycie rány, pátrzcie ná okrutne znáki, IOZEF w zachwyceniu z Bogiem wſzyſtkiemi złączony zmyſłami, á tu nieroſtropná zuchwałość, w niewinnym ciele Iego, ná wſzyſtkich zmyſłach nienáwiſnym morderſtwem prawdźiwey doświádcza ſię miłości Boſkiey, ci włoczą po źiemi, ci ſzczypią, ci do krwi biią, owi za paznokcie drzazgi w biiaią, oni nos, uſzy, palce kręcą, za włoſy tárgaią, ſwiece zapalone w uſta kładą, pochodniami ciało niewinne palą. Y ktoż tu nie przyzná Męczeńſtwa? chyba ten kto go upornym ſwoim zdániem, áni Wáwrzeńcowi pálonemu ná krácie, áni innym Męczennikom podobnie męczonym przyſądźić niechce. Ieżeli dla tego, że żadnego ſobie okrucieńſtwa ná ciele nie czuł? coż IOZEF winien temu? że gorętſza miłość *Boſka* w ſercu Iego wſzyſtkie ognie, ktoremi był pálony, gaſiła, tym właśnie ſpoſobem iáko y Wáwrzeńcowi Sw. ná krácie pieczonemu, ogień ſerdecznych upáłow miłości Boſkiey przewyżſzał á tym ſamym tłumił y gaſił wſzyſtkie elementalne goreiące pod nim ognie, (hh) *Superari charitas Chriſti flammâ non potuit, & ſegnior fuit ignis, qui foris uſſit, quàm qui*

(hh) *S. Leo.*

qui intus accendit. Chcecieſz ieſzcze ſtraſznieyſzego nád tych, o ktorych ſię mowiło, prześladowcę IOZEFOWEGO, widźieć? obroćcie ná niego ſamego oczy; okrutnieyſzym ſtał ſię ſam nád ſobą kátem, Iego tym obrzydliwſze Męczeńſtwo, im zaiádliwſze, grubemi włoſiennicami ſkorę dręczyć, oſtremi dyſcyplinámi y łáńcuſzkámi iákby ſzlifowaną brzytwą ciało kraiáć, ſama ſię nátura tego wzdryga; krwią wyláną mury y poſadzki poić, żelazną bláchą boki áż do kości obcieráć; komuż kiedy ſłabe pozwoliło przyrodzenie? głodem wędźić, nieſpaniem morżyć, oſtrą martwić pokutą ſwe członki, czyliż nie gwałtowne, á przeto nád ſobą obrzydliwe páſſye? á przecięż wſzyſtkie nátury przymioty, ſłabość przyrodzenia, delikátność członkow, czerſtwość ciáła, dworność zmyſłow, temi wſzyſtkiemi umartwienia wynálázkámi, ſtraſznieyſzy, bo ſam nád ſobą prześladowca, ſcierał, umorzał, gwałcił w ſobie Bł. KOPERTYN.

Alec iáko zacznieyſza y ozdobnieyſza część człowieka, duſza nad ciáło, to bowiem ſkażytelne, támta nieśmiertelná, ták y Męczeńſtwo IOZEFA tym znácznieyſze y ozdobnieyſze było przez udręczenie ſerca y myśli z duſzą nierozdźielney. Przypatrzcie ſię; iák miłość BOGA dlá KOPERTYNA była wielkim tyranem, y iák KOPERTYN dla miłości Boſkiey znákomitym zoſtał Męczennikiem? ta nieuſtánnym ogniem ſerce piekła, ten nieprzekonáną ſtátecznością zawſze cierpiał, cierpiąc zaś; częścią w uſtáwicznym śmierci dlá Chryſtuſa prągnieniu codźiennie umierał, częścią, życie ſwoie zatopiwſzy

piwſzy w śmierci Iezuſowey ná Krzyżu, żył śmiercią Iezuſową; ták w gorącym á nieuſtánnym prágnieniu upieczony Męczennik; iáko w zanurzeniu ſię w śmierci IEZVSOW Ey IOZEF trup zkościały tylko że żywy. Wierżycieſz temu Suchacze? pierwſzego dowod z poſpolitego innym Męczeńſtwa, nie pierwſzy to bowiem prágnieniem Męczeńſtwa upieczony KOPERTYN. Prágnął gorąco *Biſkup* Turoneńſki Márcin Sw. Męczeńſtwa dla Chryſtuſa, y lubo krwi w kátuży nie wytoczył, przecięż iáko prawdźiwemu Męczennikowi śpiewa Kościoł BOŻY (ii) *O! Beatum virum! quem & ſi perſecutoris gladius non abſtulit, palmam tamen martyrii non amiſit.* Chciał ſzczerżc bydź upieczonym ná krácie za Skárby ubogich Kájetan Sw: ná wzor Sw. Wáwrzeńca Dyákoná, y lubo niebył ták upieczony, rowną iednák Męczeńſtwa odebrał nádgrodę, co CHRYSTVS obiáwił iedney pobożney duſzy, (kk) Zyczyła ſobie przez gorące prágnienie Sw. Ludgarda rowná w látách, podobná w świątobliwośei Sw. Agneſzce, ażeby podobnież nád Iey ciałem páſtwił ſię tyrán, y ná to wyſzło mocne prágnienie, że żyła bliſka ſerca w niey ſię zerwała, á w ten czas ukazał ſię Iey Chryſtus upewniaiąc Ią, że rowną Męczeńſką Koronę otrzymáć miała z Agneſzką Sw. dla wielkiego pragnienia podobnych mąk y śmierci. (ll) A za tym; ieżeli w tych gorące prágnienie, czemużby y w IOZEFIE ſtáteczná Męczeńſtwa chciwość, bez krwi wylania, Korony Męczeńſkiey nie záſłużyła ſobie? A wreſzcie, proſzę, powiedzcie mi Katolicy, co

bar-

(ii) *In Breviario Rom:* (kk) *In Proceſſu Neapolitan: ſub Innocentio X.* (ll) *Roſignoli Soc: JESU etmz* 14. § 3*tio.*

bardźiey Męczennikami czyni? czyli śmierć z krwi wylaniem? czyli chęć y gorące prágnienie męczeńſtwa? mowić nie możecie, że śmierć z krwi wylaniem, bo byście y zboycow, łotrow, złoczyńcow podobnież cierpiących, y umieraiących, za Męczennikow czcić powinni. Oſądzcieſz, że gorące krwi wylanie, y śmierci pragnienie zaſłudze Męczennikow, ſzacunku dodaie, y tákie ieſt poſpolite Teologow zdanie; że Męczennikow nie czyni kárá, lecz przyczyná, to ieſt pragnienie: do czego przypiſuie ſię Auguſtyn S. (mm) *Sed quoniam multi patiuntur & pro peccatis & pro ſceleribus, diſcernenda eſt cauſa, non pœna, ſceleratus enim poteſt habere Martyri ſimilem pœnam, ſed tamen diſſimilem cauſam.* Poniewaź wielu cierpi y za grzechy y za złoczyńſtwo, rozeznáć potrzeba między niemi przyczynę śmierci nie kárę; może bowiem złoczyńca podobną ginąć śmiercią iák Męczennik, przecież w tamtym złoczyńſtwo, wtym gorące pragnienie przyczyną śmierci A ná oſtátek ieżeli wiele uczynkow poboźnych, gdy ſamym ſkutkiem wykonáne bydź nie mogą, z ſamego tylko pragnienia w zaſługę człowiekowi idą; ſame náwet wrota zbawienia náſzego Chrzeſt Swięty, w oſtatniey toni przez gorące pragnienie otwieraią człowiekowi Niebo; toć y chciwa Męczeńſtwa myśl w człowieku, bez krwi wylania zaſłużyć może Męczeńſtwa Koronę, ile że ta ták wprzod w Męczennikách morży ſerce, że żaden Swięty nie byłby dla Chryſtuſa umęczonym ná ciele, gdy by pierwey myślą y pragnieniem niebył umęczonym ná duſzy, według Grzegorża Swiętego (nn) *Neq; Sanctus*

quis

(mm) *S. Aug: contra: Donatiſtas.* (nn) *Gregor: Hom 11.*

quisquam mori pro Domino potuisset in Corpore, si prius mortuus non fuisset in mente. Spalone serce KOPERTYNA á raczey upieczone ogniem miłości BOGA, z wnętrznośći Iego po śmierci wyięte, świadkiem wám niech będźie pragnienia Iego, álbo spytáycie się przytomnych dźiwuiących się temu doktorow, ktora by w ták świętym człowieku inna bydź mogła spalonego serca przyczyná. Iá tym czasem rzeczywiście sadzę; że miłość Boska wielkim dla KOPERTYNA była tyranem, y KOPERTYN dla miłości Boskiey z goracego śmierci pragnienia upieczony Męczennik.

Coż iuż mowić o głębokich KOPERTYNA w śmierci Iezusowey serca y myśli zanurżeniách; y iako w nich stał się podobnieyszym do skościałego trupa, niż do żyiącego człowieka, *Christo; confixus sum Cruci, vivo jam non ego.* Przypatrzcie mu się tylko wiszacemu u Krzyża, do ktorego ilekroć oczy, myśl, y serce obrocił, zaraz od źiemi wzachwycenie porwany, *Confixus sum Cruci.* Każe stáwiáć przed Klasztorna forta trzy krzyże, ledwie Krzyż Chrystusow zobaczy, ktorego dźiesiaciu ludźi podnieść nie mogło, O iák słomkę porwawszy, w gorę iák ptászyná wylatuie, y przez zachwycenie w wykopány doł go stáwiwszy, przed nim iák nie żywy wiśi *Confixus sum Cruci, vivo jam non ego.* Wchodźi do Kościoła zobaczy, Vkrzyżowanego IEZUSA, w net z Krzyża IEZVS spuszcza się ná rámioná IOZEFOWE, y straconego ná wszystkich zmysłách porywa z łoba ná powietrze (oo) *Comprehensus sum á Christo IESV.* Poznáycież teraz, czyli żywy, czyli umarły? serce wnim spalo-

(oo) *ad Philip. 3.*

ſpalone, to ktore ieſt pierwſzym początkiem, y kończem oſtátnim życia ludzkiego: zmyſły zwątlone, te ktore ſą oczywiſtym dowodem żyiącego człowieka, przez nie bowiem wſzyſtkie żywotne uczynki ſprawuie człowiek; wołaycie ná niego, nie ſłyſzy, ięzyk martwy, ſłowa ſię ná nim nie dopytacie, uſtá prawda otwarte, ále z ſiniałe, właśnie konáiącego człowieka, ręce rozkrzyżowane, poſtáć nie inſza tylko iákoby wizerunek śmierci Iezuſowey wydaiąca (pp) *Configuratus morti ejus*, żyie iákby nie żył, bo go miłość ukrzyżowaná z właſnego ogołociła życia *Vivo jam non ego*, ieſt iákby nie ten, bo w nim bardźiey śmierć Vkrzyżowanego wydaie ſię Chryſtuſa iák żyiącego Oſoba KOPERTYNA, *vivit in me Chriſtus* Iednym ſłowem miłość Zbawiciela w nim (rzekę Słowy Grzegorza Sw:) zabiła ſerce, y ták go całego pożarła, że do wſzelkich doczeſności wſzyſtkie mu odięła zmyſły, tą właśnie mocą, tą ſiłą, ktora śmierć w ludźiách zabiia ciało: (qq) *Fortis eſt ut mors dilectio; quia ſicut mors corpus interimit, ſic ab amore rerum temporalium, vitæ æternæ charitas occidit, nam quem perfectè aſorbuerit, ad terrena foris deſideria inſenſibilem reddit.* Ták zmorżony śmiercią IEZVSOWA KOPERTYN zabity ná ſercu od miłości BOGA (rr) *tanquam mortuus á corde*, nim ieſzcze ná ciele ztrupiał; w oſtatnim zeyściu z tego Swiata, bierże w ręce Vkrzyżowanego Zbáwiciela, y w obecności Idźiego Kárdynálá wnuká Alexandra VII. Pápieża, te wyrzekſzy Słowa *Domine cor meum flagrat amore & deſiderio videndi te* Serce moie Pánie dogorywa, z miłości y pragnienia

(pp) *Ibidem* (qq) *S. Greg:* 11. (rr) *Psal:* 30.

nia widźieć Cię, w tym ná ktorym całe życie swoie strawił zachwyceniu rozstał się z świátem, dáiąc y sámą śmiercią o życiu swoim świádectwo; że iáko go w tenczas śmierć z życia doczesnego złupiła, gdy go miłość ukrzyżowaná zmorżyła ná sercu, ták cáłe życie Iego miłością umarłe Iezusową (ss) *fortis est ut mors dilectio* żywym nieiáko uczyniło trupem, *tanquam mortuus à corde*. A tu iuż otworzcie zdánie swoie, czyliż miłość BOGA niepokázała się wielkim nád IOZEFEM tyranem?y IOZEF zánurżony sercem y myślą w śmierci Iezusowey czylisz się nie zdáie iákoby trup umarły? *tanquam mortuus à corde*. To Męczeństwo y co do istoty nád inne większe, y co do szacunku ludźi známienitsze. Cierpieć bowiem ná członkách iákich iest cierpieć ná ciele, y wyláć krew dla Chrystusá, iest tylko wyláć krew ludzką; ále cierpieć ná sercu przez wspoł męczeństwo z Chrystusem, iest cierpieć ná duszy te morderstwa, okrucieństwa, tyranie, ktore sam Chrystus cierpiał, y tym samym iest farbowáć serce swoie krwią ludzką ále uboztwioną, co iáko iest rzecz większá, tak tym znácznieyszych czyni Męczennikow, według uczonego Gwilelma; (tt) *Plus est esse Commartyrem Christi, quam Martyrem*. Dla czegoż prosze Mátká Boska, nád innych Męczennikow wysławioná? ieżeli nie dlá tego, że inni Męczennicy cierpieli umieraiąc dlá Chrystusá, tá wspoł umieraiąc z Crystusem: inni wyláli krew tylko ludzką; tá krwią Boską, ludzką, serce zafarbowáłá Páńieńskie (uu) *Martyres alii fuere moriendo pro Christo, hæc commoriendo Christo Martyr* fuit

(ss) *Cant 8* (tt) *Gvilelm: Paris Doctor: Serm: de Dolor B. Virg:* (uu) *Idem*

fuit & commartyr Christi, ac proinde præstantius fuit Martyrium; Christi Martyres suo, hoc est hominum sangvine, sed Maria Filii, hoc est; DEI sangvine intus rubebat. Tą krwią y Oyciec moy Seraficzny FRANCISZEK w boku, w rękách, w nogach swoie zafarbował blizny. Tą krwią Sw: Kátarzyná Seneńská od cierniowey ná głowie korony, Tereſſa Sw: od Seráfiná ſtrzáły wſercu ránę przyozdobiłá, *DEI Sangvine intus rubebat.* A zátym ieżeli tych y innych wielu známienitſze y co do iſtoty, y co do ſzácunku ludzkiego Męczeńſtwo, toć y IOZEFA; ktoremu miłość Vkrzyżowánego ſpaliwſzy ſerce, krwią właśnie záfarbowáłá Chryſtuſową, *DEI Sangvine intus rubebat.*

Y táćże ieſt iſtotá Męczeńſtwá w IOZEFIE? teże dowcipne wynálázki ſłodkiego miłośći Tyráná ná udręczenie IOZEFOWE? nie nátym ſię ſkończyło. Mámy z doświádczenia y powieśći práwdźiwych, iáko w okrzepłych SS. Męczennikow ciáłách okrutnicy ſzukáli zemſty; to ptáſtwu, to zwierzom zá páſtwę, to ogniowi miátáiąc ie ná pożárćie, áleć Pán BOG iáko żywych, ták dlá Imienia miłośći ſwoiey umęczonych, ſtrzegł, bez ubliżeniá nie tylko małey koſtki, lecz y náymnieyſzego włoſká, (ww) *Cuſtodit Dominus omnia oſſa eorum*; też ſamę ſtráż nád nowym Męczennikiem pokázał, gdy będącego po śmierći w ogniu, od ogniá záſłonił. Gdy bowiem według zwyczáiu Cyrulik námáśćił Ciáło Błogoſłáwionego wodką, tey doświádczaiąc ná ręce ſkutku, nád ſpodziewánie ták ſię zápaliłá, że ná tych miaſt cáłego IOZEFA ogárnął ogień, iákby iednego z owych

 trzech

(ww) *Pſ: 33.*

trzech w piec Bábilońíki wrzuconego Młodźiencá. Zgodzicie śię teraz ná iedno zemną; ow śilny ile że wodczyśty ogień, nie tylko wszyśtek włos ná ciele zgolić ále też y sámę skurę zpalić by powinien, włosku iednák náymnieyszego iák y w innych Męczennikách nie obráził, álbo że nie miáł mocy nád tym, ktorego ogniśtá miłość Seráficzná żywo pożárłá, álbo że Pán BOG przez cudowną opátrzność w śtrupiáłym IOZEFA ciele niby w owym ná puszczy krzáku mieszkáiąc, pálić śię pozwolił ciáłu, spálić iednák nie pozwolił.

Ktoż teráz nieprzysądzi Męczeńskiey Korony Bło: KOPERTYNOWI częścią, że cierpiáł ná ciele odnienáwiśtnych ludzi rożne kátusze, od czártow morderśtwá, od śiebie náwet sámego tyle umártwieniá; częścią że cierpiáł ná duszy od słodkiego miłości Boskiey tyráná, przez udręczenie serca y myśli, rák dlá gorącego prágnieniá śmierci iáko też dlá wspoł Męczeństwá z Chryśtusem. A zatym ieżeli dośtateczny wzrośt IOZEFA z niewinności sumnienia, dlá ktorey był Swiętym między Wyznáwcámi Wyznáwcą, pięknieyszy, że przytym dlá życiá y pracy Apośtolskiey był wielkim między Apośtołámi Apośtołem; toć tym ozdobnieyszym pokázuie śię, że przytym, dlá śtáteczney cierpliwości; był známienitym między Męczennikámi Męczennikiem ieden co do iśtoty IOZEF, á wieloráki we trzech śtánách, *Sanctus unicus multiplex, IOSEPH accrescens & decorus.*

Co usłyszáwszy, zważmy: czyli my iedni iśtotą będąc, ieśteśmy też wielorácy cnot pobożnych owocámi? czyliż iednością nátury nászey ludzkiey, wyrážaiąc iedność

nátury

náturỵ Boſkiey, trzemá záś Duſzy włáſnośćiámi, to ieſt; rozumem, pámięcią y wolą wydáiąc Obraz Troyce Náyświętſzey żywemi łáſki poświęcáiącey ná Chrzcie Swięt: wykſztáłcony kolorámi, niezábrukány do tych czás ná duſzy náſzey záchowuiemy ? wiemy z Grzegorzá Swiętego, że iáko z iednego korzeniá wiele wyráſtá w drzewie gáłęzi, ták wiele cnot świętych z iedney pochodzi miłośći; áni mieć nie może ozdoby w ſobie latorość uczynkow świątobliwych, ieżeli niebędzie w miłośći Boſkiey iák w korzeniu wſzczepioná, (xx) *Vt multi arboris rami ex una radice prodeunt, ſic multœ virtutes ex una charitate generantur, nec habet aliquid viriditatis ramus boni operis, ſi non manet in radice charitatis.* Miłośćią iednego BOGA wielu Swiętych pobożność náśládowáć możemy, w Apoſtołách gorliwość o chwáłę Boſką, w Męczennikách cierpliwość w ponoſzeniu przykrośći dla Chryſtuſá, w Wyznàwcách niewinność ſumnieniá nie zábrukáną ná duſzy, czyſtą ná ſercu dozgonnie záchowáć. Czyli my bárdziey opácznym ſpoſobem miłośćią świátową wielu ná ſobie nie wyráżámy bezbożnych? czyli w záwziętych Iákobá Synách zdziczáłey ku bráci y bliźnim nie náśláduiemy miłośći? w gniewliwym Káimie rozboyniczey zemſty? w nieſpráwiedliwych przeciw Zuzánnie ſtárcách fáłſzywego świádectwá? w chytrym ku Amázie Ioábie nieſzczerey przyiáźni? w pierwſzych rodzicách nieposłuſzeńſtwá? w Sáulu pyſzney wyniosłośći? w Dáwidzie cudzołoſtwá? w Sámſonie wſzeteczności? w urodnym Abſálonie wyuzdáney świátowośći? przy rozſądney uwádze káżdemu zoſtáwiám. Poſtrzeſzcieſz ſię tedy w wálzych

E2 błędách

(xx) *S. Gregor: in Hom:*

błędach, zápálczywościách, wszeteczności ách, chytrościách, wyniosłościách uwikłáni ludzie, boć to wszystko do zguby duszy wás przyprawiá, iedná tylko miłość Páná BOGA, dobro wasze náyokázálsze y náytrwálsz
Wiárá wáſza ustánie, nádzieiá wászá zpełznie ie-
dná miłość Páná BOGA z wámi poydzi
tám, gdzie IOZEF z innemi Swię-
ty, tu záś w Kośćiele wo-
iuiącym Błogosłáwio-
ny przytym trzech
dniowym Nábo-
żeństwie iest
ogłoszony.

REIMPRIMATUR

Concio de B. JOSEPHO a Copertino sub themate JOSEPH accrescens & decorus &c.

M. St. MAMCZYNSKI U. J. Doctor: & Professor, Canonicus Cathedralis Cracoviens Studii Gnalis Universitatis Rector & Procancellarius, Librorũ Censor, Judex Surrogatus. *mpp.* Datt: in Collegio Jurridico Die 10 Maij 1760.

hytro-
zyſtko
ć Pá-
lſz

o the-
e.
octor:
viens
ocan-
mpp.
760.

4274
7°
III Cerna

700,-
XI. 6



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
06902

ách,
ć to w
o miło
náytrw
ęfzni
bydzi
Swię-

U R
no fub the-
us &c.
J. Doctor:
Cracovien:
& Procan-
gatus. mpp.
aij 1760.

758506 700r
E. XI. 6



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany
Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
06902

4217
78
E